Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

KULTURA I WARTOŚCI
NR 1 (5)/ 2013
ISSN 2299-7806
ARTYKUŁY
s. 93–107

Filozoficzne treści poezji jako jedno ze źródeł systemu ergantropijnej inkontrologii

KRYSTYNA STAWSKA-SKURJAT

W artykule przedstawiono otwarty system filozofii kultury (EIS) Andrzeja Nowickiego oparty na: ergantropii, czyli badaniu form obecności człowieka w wytwarzanych przez niego rzeczach; inkontrologii, czyli filozofii spotkań; spacjocentryzmie, czyli filozofii przestrzeni. Centrum systemu stanowi aksjologia, w której najwyższą wartością jest Świat Kultury Wysokiej i Głębokiej. Uzasadniono pogląd, że ważnym źródłem tej filozofii jest poezja, która pośredniczy w intensyfikowaniu odbioru świata człowieka w doświadczeniu estetycznym.

Słowa kluczowe: kultura, spotkanie, poezja, aksjologia, przeżycie estetyczne, metafizyka

System ergantropijnej inkontrologii Profesora Andrzeja Nowickiego sytuuje się w obszarze filozofii kultury. Refleksja nad kulturą jest istotnym strukturalnie ośrodkiem teoretycznego pola filozofii współczesnej, wokół którego pojawiają się liczne modele interpretacji i sposoby rozumienia antroposfery.

W twórczości Profesora filozofia kultury nie stanowi obszaru izolowanego, lecz jest ściśle związana ze sposobem uprawiania innych działów filozofii: ontologii, aksjologii, antropologii, metodologii. Obejmuje rozważania nad różnorodnością języków i systemów pisma, malarstwem (szczególnie portretowym), rzeźbą (zwłaszcza pomnikami), poezją, muzyką, literaturą piękną, historiografią, muzykologią, mitologią, formami pośmiertnej obecności twórców w kulturze.

Andrzej Nowicki interpretuje „świat człowieka" z perspektywy otwartego systemu filozofii kultury (EIS) opartego na: ergantropii, czyli badaniu form obecności człowieka w wytwarzanych przez niego rzeczach; inkontrologii, czyli filozofii spotkań; spacjocentryzmie, czyli filozofii przestrzeni. Centrum systemu stanowi aksjologia, w której najwyższą wartością jest Świat Kultury Wysokiej i Głębokiej[1].

Wyodrębniony przy pomocy „metody aksjologicznej" oraz „poprzeczki aksjologicznej" świat człowieka obejmuje dzieła, twórców i odbiorców w ich różnorodności i niezliczonych czynnościach kreacyjnych, które dokonują się w zewnętrznych przestrzeniach spotkań i w wewnętrznych przestrzeniach psychicznych.

[1] A. Nowicki, *Życie w kulturze Wysokiej i Głębokiej,* „Metafora. Kwartalnik Literacko-Artystyczny" 2004–2005, nr 56–59, s. 60–77.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

„Bramami" prowadzącymi w „Świętą Przestrzeń" Kultury są biblioteki, filharmonie, muzea, bliskie kontakty z oświeconymi ludźmi.

W kręgu bezpośrednich rozważań filozofa znajdują się ontologiczne problemy twórczości, w tym procesy stawania się, wprowadzania w świat nowych, nie-bywałych, nie-istniejących wcześniej wytworów. W związku z tym pod warstwą kulturowych faktów Profesor poszukuje mechanizmów wyzwalających zmiany w kulturze. Wskazuje na „moc generatywną" dziel, „moc magnetyczną", „moc muzykogenną poezji", „moc poezjogenną muzyki", „moc spacjogenną", „moc retroaktywną" jako na zdolności kulturowych wytworów do „dokonywania realnych zmian aksjologicznych"[2], które ukierunkowane są na wprowadzanie nowych wartości i wzorów[3] i przekształcanie ich w realne cząstki osobowości twórców i odbiorców kultury.

Jako podmiot wartości dzieło poetyckie, twórczo bogate, realizuje się w konkretyzacjach egzystencjalnych i metafizycznych: uczestniczy w skutecznych, bo przynoszących satysfakcję spotkaniach, zaś za pośrednictwem dramatyczno-symbolicznej wypowiedzi wykracza poza bezpośrednie doświadczenia poznawcze i estetyczne. Wyraża wówczas więcej treści, niż wynikałoby to z samego znaczenia pojęciowego bezpośredniego przekazu.

Poezja, wykraczając poza potoczne sądy często uwikłane w sprzeczności, ujmuje rzeczywistość za pośrednictwem metafor i symboli – w perspektywie tego, co ogólne, nie empiryczne, swoiste i zbyt wielorakie, aby można je było sprowadzić do wspólnego mianownika. W ten sposób próbuje zmierzyć się z wieloma wymiarami rzeczywistości, które jawią się w przekazie poetyckim jako odmienne jakościowo od danych w myśleniu potocznym i w poznaniu naukowym.

Dzieło poetyckie jest narzędziem[4] pojmowania i interpretowania świata na najrozmaitsze sposoby. Dlatego obok pytań o „co" dzieła, o jego ideę, tj. pytań ukierunkowanych na odsłanianie ogólnych, wieloczasowych własności jakościowych, dzięki którym jest ono znakiem, pojawiają się pytania o „życie" utworu poetyckiego w danym obszarze kulturowym.

Przyjmuje się, że dzieła sztuki znajdują oparcie nie tylko w materialnym fundamencie, lecz także w twórcy i odbiorcy, tj. w psychicznych aktach podmiotu i są równocześnie bytami samodzielnymi, transcendentnymi wobec przeżyć odbiorcy.

Dzieła poetyckie, jako struktury wielopoziomowe oparte na znakach słownych, mają charakter intersubiektywny. Ponieważ jednak ujęcie dzieła jako bytu językowego, czysto słownego jest niewystarczające dla zrozumienia jego najistot-

[2] A. Nowicki, *Spotkania w rzeczach,* PWN, Warszawa 1991, s. 333.

[3] Warto przypomnieć piękną wypowiedź Henryka Elzenberga: „Prawdziwa, mocna indywidualność ludzka jest jak gwóźdź diamentowy, wbity prosto w kosmos na wieki wieków, bez podłożonych zabezpieczających tekturek. Takimi diamentami usiane jest dno wszechistnienia, jak przestwór nocny gwiazdami; nic ich nie łączy prócz tego, że są właśnie takie: mocne i wbite – i to jest ich wielkopańska wspólnota". H. Elzenberg, *Kłopot z istnieniem. Aforyzmy w porządku czasu*, „Znak", Kraków 1994, s. 300.

[4] Problem istoty narzędzia wnikliwie rozpatruje M. Heidegger w *Sein und Zeit*, (*Bycie i czas,* tłum. B. Baran, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1994, § 15, s. 94–102).

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

niejszych własności i funkcji, podkreśla się ważną rolę znaków pozasłownych, tzn. takich, których znaczenie współokreślane jest przez podmioty i przedmioty istniejące poza dziełem. W związku z tym uznaje się, że świat przedstawiony nie jest słownym, ale ikonicznym poziomem semiotycznym dzieła literackiego, ponieważ jego znaczenie określane jest przez byty znajdujące się na zewnątrz dzieła.

Semiotyczne teorie dzieła literackiego uznają je w całości za strukturę znakową, zaś przeżycia estetyczne – za akty komunikacji[5]. Według fenomenologii warstwa przedmiotów przedstawionych ma swoistą, odmienną strukturę, a ponadto pełni ważną rolę, ponieważ decyduje o wartościach artystycznych dzieła. Przedmioty przedstawione (w Ingardenowskim sensie) należą do grupy znaków pozasłownych. Wykazują związki ze swymi desygnatami, ale równocześnie różnią się od istniejących realnie osób czy wydarzeń. Warstwę przedmiotów przedstawionych ujmuje odbiorca w drodze „obiektywizacji", która polega m.in. na tym, „że to, co należy do zawartości pewnego stanu rzeczy zostaje ujęte w formalną strukturę cechy czy stanu tego przedmiotu"[6].

Obiektywizacje przebiegają wielokierunkowo, dokonują się na wiele sposobów, co sprawia, że pojawiają się zróżnicowane i liczne obrazy rzeczywistości. A ponieważ każde kolejne odczytywanie dzieła umożliwia dotarcie do niezauważonych wcześniej znaczeń, zwykle wyższe rodzaje obiektywizacji nadbudowują się nad poprzednimi, co sprawia, że dochodzi do „syntetycznego rozumienia i konstruowania świata" przedmiotów przedstawionych. Pojawiają się warunki sprzyjające stworzeniu odrębnej *quasi*– rzeczywistości „o własnych losach, obliczu i dynamice"[7].

Percepcja dzieła polega na obcowaniu z tworem schematycznym, który w wyniku aktywności podmiotu zaangażowanego w odbiór, współkonstytuuje sens utworu. W związku z tym można przyjąć, że świadomość odbiorcy wchodzi w kontakt nie z przedmiotami w stosunku do niej zewnętrznymi, lecz z sensami przedmiotowymi, które sama tworzy.

Ze względu na określoną zawartość, która obejmuje jakościowe, formalne i egzystencjalne momenty, dzieło jest *coś warte* dla podmiotu, przekazuje to, co ma dla niego znaczenie pozytywne bądź negatywne, inicjując proces *dopełniania* ludzkiego bytu.

Każdy artysta tworzy swój własny język, który zmienia się w zależności od rodzaju sztuki. Język poetycki przekazuje najwięcej informacji, kiedy „występuje *naddanie artystyczne* w stosunku do języka potocznego […] przez co zostaje wzmożona emotywna funkcja języka i tym samym zostaje przekazane *coś więcej,* niż gdyby te same znaczenia oddane były innymi słowami w innym układzie"[8]. Poszczególne fragmenty wypowiedzi mają niejednakową moc pobudzania wy-

[5] K. Rosner*, Ingardenowska koncepcja budowy dzieła literackiego*, „Studia Semiotyczne" 1974, t. 5, s. 57–58.

[6] R. Ingarden, *O poznawaniu dzieła literackiego*, [w:] tenże, *Studia z estetyki*, t.1, Warszawa 1957, s. 34.

[7] *Tamże*, s. 37.

[8] P. Madejski, *Rzeczywistość iluzji poetyckiej,* „Człowiek i Światopogląd" 1985, nr 1, s. 45.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

obraźni odbiorców; wiele spośród nich prowadzi do przekształcenia odbiorcy we współtwórcę dzieła na równi z artystą.

Poezja charakteryzuje się nowym „widzeniem rzeczy", wieloznacznością i „rzeczywistością iluzji poetyckiej"[9], która – jak twierdzą językoznawcy – może być bardziej autentyczna, niż zachodzące w realnym świecie zdarzenia.

Istnieje uzasadnione przeświadczenie, że misją głębokiej poezji jest objawienie jakości metafizycznych. Metafizyczna wartość poezji "stąd wynika, że jako wstrząs nagłego odkrywania się bytu – istnienia nieustannie tworzy coś bezwzględnie nowego i doprowadza je do pełni, można by powiedzieć, że to ona ukryty byt – istnienie przelewa w świat, więc i w historię. Jest ona pierwotna, »jest w swej istocie tylko pierwotnością i niczym więcej«"[10]. W przywołanych tu słowach „metafizyczność" oznacza to, co najbardziej zasadnicze, co dotyczy *bytu jako bytu* i tego, co do jego istoty należy. Określanie metafizyki jako dziedziny myślenia odnoszącej się do pierwotnych zasad wszechrzeczywistości i jej ostatecznej przyczyny zgodne jest z tradycją sięgającą twórczości Arystotelesa[11] i jego rozumienia „filozofii pierwszej".

Ale metafizyczność poezji można pojmować jako szczególnego rodzaju ideę, która czyni możliwym wykraczanie poza poznanie racjonalne. *Poprzez siebie samą* poezja wyzwala wyjątkowego rodzaju nastawienie aksjologiczne, które Dietrich Hildebrand nazywa „odpowiedzią na wartość" oraz, jak dodałby Roman Ingarden, na świat „wyższych mocy". To właśnie w jakościach metafizycznych „odsłania się nam »głębszy sens« życia i bytu w ogóle, więcej: że sam ten ukryty »sens« one właśnie konstytuują. Przy ich ujrzeniu odsłaniają nam się głębie i praźródła bytu, na które zwykle jesteśmy ślepi i których istnienie zaledwie przeczuwamy. [...] W ich ujrzeniu i realizacji, w obcowaniu z nimi, sami zstępujemy do praźródła bytu. Albowiem **pokazuje się** nam w nich nie tylko to, co w innych warunkach jest dla nas zakryte i tajemnicze, a w nich dopiero staje się jawne i widome, lecz **one same** są tym, co leży u źródeł bytu i stanowi jedną z jego postaci. […] sytuacje życiowe, w których realizują się i pokazują jakości metafizyczne tworzą rzeczywiście punkty szczytowe stającego się bytu, a m.in. także tej duchowo-dusznej istoty, którą jesteśmy"[12].

Za pośrednictwem emocjonalnej wrażliwości *odkrywamy* najistotniejsze związki pomiędzy światem „wyższych mocy" oraz losem człowieka. W tego typu odbiorze rola poezji polega na skupionym, „jasno widzącym" (D. Gierulanka) oglądzie tajemnicy bytu.

[9] Tamże.

[10] S. Skwarczyńska, *Od fenomenologii do wczesnego egzystencjalizmu,* [w:] *Teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 2, cz. 2, wybór, wstęp, komentarze S. Skwarczyńskiej, Wyd. Literackie, Kraków 1981. Wypowiedź oznaczona » « pochodzi od M. Heideggera.

[11] Arystoteles (*Poetyka* 1451, a36–b11) zwrócił uwagę na związek metafizyki i poezji, pisząc m. in.: „dlatego poezja jest bardziej filozoficzna i poważna niż historia; poezja wyraża przecież to, co ogólne, historia natomiast to, co jednostkowe". Arystoteles*, Retoryka. Poetyka,* wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, PWN, Warszawa 1988.

[12] R. Ingarden, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury,* tłum. M. Turowicz, Warszawa 1960, s. 369 i n.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

W poetyckich próbach „uchwycenia pojęciowego" świata oraz w procesach emocjonalnego, bezpośredniego doświadczania „kołowrotu przemian", w zadumie nad wiecznością i czasem oraz nad wszechobecnym cierpieniem[13] wyraża się najgłębiej sens i wartość poezji. Metafizyczne treści zawiera poezja wszystkich wieków. W czasach nam bliższych szczególnie intensywnie wyrażone są one w twórczości poetów Młodej Polski: Bolesława Leśmiana i Tadeusza Micińskiego. W świetle tego spostrzeżenia zrozumiałym jest dlaczego, kiedy wiosną 2005 roku Profesor Andrzej Nowicki rozpoczął Złotą Księgę Spotkań z Poezją Polską, napisał: „Wierzchołek listy moich ukochanych poetów uformował się w latach 1934 - 1939 (między 14. a 20. rokiem życia) i po 60. latach pierwsze siedem miejsc zajmują w moim sercu ci sami poeci: Miciński, Leśmian, Broniewski, Jasieński i Czechowicz, a następne dwa: Tetmajer i Staff. Dziś (9 grudnia 2006) wymieniłbym 11 i w innej kolejności: Leśmian, Czechowicz, Miciński, Staff, Broniewski, Jasieński, Gałczyński, Tuwim, Klonowic, Staszic, Mickiewicz, a na dalszych miejscach jeszcze około stu.

Osobne miejsca zajmują ci poeci, których znałem osobiście i z którymi rozmawiałem o Poezji. Bliska przyjaźń łączyła mnie z Tadeuszem Bocheńskim, Kazimierą Jeżewską, Janiną Brzostowską, Ewą Szelburg-Zarembiną, Marią Kownacką, Jerzym Wojdackim, Tomaszem Agatowskim, Janem Górcem-Rosińskim, Leopoldem Lewinem, Arnoldem Słuckim. Pracowałem w tej samej redakcji z Antonim Marianowiczem.

Rozmawiałem z Edwardem Szymańskim, Janem Brzechwą, Julianem Przybosiem, Stanisławem Ryszardem Dobrowolskim, Julianem Tuwimem"[14].

Najbardziej ukochani przez Profesora poeci: Bolesław Leśmian oraz Tadeusz Miciński byli poetami istnienia[15] o podobnym typie wrażliwości. Twórczość obydwu stanowi wyzwanie dla nastawionego filozoficznie czytelnika. „Mrokowi", Nicości, „Meonom"[16], „Pozorzanom"[17], Niebytowi przeciwstawiają aksjokreacyjną

[13] „[…] najstraszliwsze z uczuć,
Najstraszliwsze, najgorsze, najsroższe uczucie
Niemocy woli ludzkiej
Wobec Woli Tajemnej i Jej głuchej Siły".
K. Przerwa – Tetmajer, *Poezje. Wydanie zbiorowe,* t. 2, b. r. w., s. 197.

[14] List z dnia 4 grudnia 2006 roku Prof. A. Nowickiego do autorki tekstu.

[15] B. Leśmian wymienia różne sposoby Istnienia (pisanego dużą literą), takie, jak: „Nieskończoność", „Śnisko", „Innota" „Ciszyzna", „nicość". „niebyt", „nic", „bezświat", „bezczas", „bezświt", „bezmogiła", "otchłań", „próżnia", „cień", „świat i zaświat", „bezpole", „bezkrzewie", „bezlesie", „bezbrzeża", „przedświat".

[16] A. Nowicki uważa „wprowadzenie pojęcia *meonów* do rozważań – za oryginalny i niezwykle cenny wkład Micińskiego do filozofii". A. Nowicki, *Tadeusza Micińskiego subiektywizacja i pluralizacja lucyferyzmu,* [w:] T. Miciński, *Nietota. Księga tajemna Tatr,* "tCHu", Warszawa 2004, s. 376. Meony – gr.: nie istniejące, od: *me* = nie, *on* = byt. T. Miciński pisał: „Dusza ziemi zapadnie, jak świątynia o jaspisowych kolumnach! Runie, zachwiawszy się na bagnistym gruncie złudy życia! rozmiażdży się i zamieni w pył niewiadomego – w meony! – w to, czego nie ma, a co formuje wszelki byt, w meony – w nieujęte czynniki najstraszliwszych słońc w pramyśli Boga, o którym mówi Kabała, że On jest Niebytem. Oto groza przeraźliwsza od widma w wyklętym kościele – groza tego, że jestem!", *Nietota,* wyd. cyt., s. 27–28.

[17] Pozorzanie – to istoty, które żyją w sposób szczególny. Jako byty intencjonalne, stworzone przez człowieka, uzyskały możliwość istnienia niezależnego od świadomości tworzących je

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

moc człowieka. B. Leśmian czyni tak szczególnie wyraźnie w *Eliaszu*[18] i *Panu Błyszczyńskim*[19], T. Miciński – w powieści *Nietota* i zawartych w niej utworach poetyckich.

Podobnie Andrzej Nowicki – jako twórca nowych idei i nowych narzędzi pojęciowych[20] – definiuje człowieka poprzez twórczość; utożsamia go z tym, co człowiek ów wykreował. Zauważa, że twórca o umyśle głębokim łączy kompetencje zawodowe z egzystencjalnymi, jest dociekliwy, zdolny do autodystansu, dostrzega i rozwiązuje trudne problemy, podejmuje wybory godne specjalnego wyróżnienia.

Jak podkreśla profesor, o oryginalności twórczości Micińskiego świadczą „jej warstwy poetyckie: muzyczność fraz, feeria barw, niesamowitość fantastycznych obrazów, silne zaangażowanie emocjonalne w opisy niezwykłych przeżyć, nieustanne zderzanie się wielu różnych kultur, a wszystko to połączone własnym oryginalnym stylem”[21].

Ethos Micińskiego – twórcy wyraża się poprzez projekt metafizyczny i poprzez moc duchową, która wyzwala go ze słabości i prowadzi do ostatecznego opowiedzenia się za wartościami perfekcyjnymi.

Są to wartości będące celem samym w sobie, autoteliczne, pierwotne, bezwzględne, absolutne. Nie są one ideami istniejącymi poza światem rzeczy, ponadczasowymi. Istnieją jako wartości kulturowe, to znaczy w sposób intencjonalny. Jako wytwory niesamoistne, „czerpią swe istnienie i swe całkowite uposażenie ze

---

ludzi. B. Leśmian, *Pozorzanie,* [w:] *Poezje*, oprac. J. Trznadel, PIW, Warszawa 1965, s. 338, pisze tak:

„My poza czasem i poza przestrzenią
Trwamy, spełnieni od stóp aż po głów.
Czym dla nas człowiek, co z leśną zielenią
Zamienił ledwo kilka mylnych słów?
Czemuż on dotąd tak czujnie nam śni się,
Jak gdyby tryumf błogosławił nasz?
Czemu nam w twarzy odmiennych zarysie
Tkwi coś, co jego przypomina twarz?”.

[18] B. Leśmian, *Eliasz,* tamże, s. 414, pisze o „innej jawie istnienia” jako nowej dziedzinie rzeczywistości:

„Już nie było błękitu, więc trwał bezbłękitnie.
Dróg nie było, więc drogi na pewno nie zmylił.
I z wozu gasnącego w bezświat się wychylił,
By stwierdzić jasnowidztwem ostatniego tchnienia
Możliwość innej jawy, niż jawa Istnienia”.

[19] „Jam te drzewa powcielał! To - mój zamysł i odruch...
Moje dziwy...Moje rosy...Dreszcz i znój mój!”. Tamże, s. 405.

[20] Narzędzia pojęciowe A. Nowickiego składają się: 1) z tych, które przejął od innych (np. *ontologia bytu*, *którego jeszcze nie ma* – od E. Blocha, *dezintegracja pozytywna* – od K. Dąbrowskiego; 2) z tych, z których A. Nowicki korzysta, natreszczając starą formę nowymi znaczeniami; 3) z tych, które sam stworzył. Do najważniejszych narzędzi pojęciowych, stworzonych przez A. Nowickiego należą: myśl w ruchu, *aktywność tworzywa, „Republika Muz”, aksjometria, aktywność narzędzia, ateometria, chryzantropia, pole Dajmoniona, deteologizacja, eikantropia, ergantropia, fragmentaryzacja, homo in rebus, inkontrologia, integracja policentryczna, metoda inkontrologiczna, metoda „dwóch wież”, ontologia „jeszcze nie”, pluralistyczna teoria osobowości, policentryczna struktura osobowości, polipsychizm, spacjocentryzm, tychika, wdzielowstąpienie, współtwórcza aktywność, wielopodmiotowość uczestników dialogu* i wiele innych pojęć.

[21] A. Nowicki, *Tadeusza Micińskiego subiektywizacja i pluralizacja lucyferyzmu,* wyd. cyt., s. 365.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

spełnienia pewnego intencyjnego przeżycia świadomości (»aktu«) obarczonego pewną określoną jednolicie zbudowaną treścią. Bez spełnienia tego rodzaju aktów w ogóle nie istniałyby"[22]. Przedmioty te nie mają „żadnej własnej istoty", ale też „nie są takim zupełnie niczym", ponieważ wszelkie „określenia materialne, momenty formalne, a nawet egzystencjalne, które w ich zawartościach występują, są przedmiotowi intencjonalnemu w jakiś sposób jedynie przypisane, »domniemane«, ale nie są w nim, w ścisłym tego słowa znaczeniu, ucieleśnione"[23]. Przykładem przedmiotu czysto intencjonalnego jest np. „pomyślany", „przedstawiony" bohater literacki. Stworzony jako wytwór fantazji autora „żyje z jego łaski", nie jest niezależny, autonomiczny, nie może „zbuntować się"; jego bytowy fundament oparty jest na akcie świadomości, która go konstytuuje.

Wartości estetyczne wyrażają się poprzez twórczość, która inicjuje nowe rozwiązania, nieznane jeszcze sposoby myślenia, budzi nowe odczucia, wypracowuje nowe style wypowiedzi. Przede wszystkim zaś zwiększa kompetencje autokreacyjne ludzi. W szczególności ostatnia z wartości, jako wartość moralna, ma charakter *powinnowościowy.* Zobowiązuje do działania, narzuca się z wielką siłą i wskazuje nie na to, co jest, lecz na to, *co być powinno*.

Warto zapytać, w jaki sposób człowiek odczytuje zobowiązujący charakter wartości moralnej? Czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, obowiązek etyczny jest poznawalny? Jakiego rodzaju intelektualne (a może i emocjonalne) rozeznanie sytuacji powinno zachodzić, abyśmy mogli uświadamiać sobie wartości moralne jako zobowiązania, które posiadają cechę bezwzględności?

Powinność etyczna jest powinnością szczególnego rodzaju; inną niż dana w potocznym rozumieniu. Powinność tego typu, twierdzi Henryk Elzenberg[24], nie ma charakteru osobowego, nie tkwi w nas samych, nie jest powinnością egzystencjalną, a zatem nie jest obowiązkiem człowieka jako świadomego podmiotu i sprawcy zdarzenia czy procesu, nie jest powinnością czynu, lecz wynika ze sposobu istnienia i struktury świata. Dlatego powinność ta jest „*powinnością bytu"* i oznacza stan rzeczy „taki, jaki powinien być", przy czym zwrot „powinien" zawsze oznacza powinność ostateczną, to jest taką, dla której nic poza nią samą nie warunkuje jej wartości.

Nazwisko H. Elzenberga nie pojawiło się przypadkowo. Profesor Andrzej Nowicki wysoko cenił tego myśliciela, zwłaszcza za jego, wydaną po francusku, książkę o poecie Leconte de Lisle. Prowadzona przez kilka lat korespondencja dotyczyła poezji, filozofii i religioznawstwa.

Zdajemy sobie sprawę, że urzeczywistnianie ideału człowieka bogatego wewnętrznie, zdolnego do podejmowania trudu autokreacji wymaga podporządkowania się rygorom silnie dyscyplinującym.

[22] R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 1, *Ontologia egzystencjalna*, PWN, Warszawa 1987, s. 87–88.

[23] Tamże, s.89.

[24] Por.: H. Elzenberg, *Z filozofii kultury*, „Znak", Kraków 1991; tenże, *Motywacja etyczna (Wartość w religii i kulturze),* „Studia Filozoficzne" 1986, nr 12; tenże, *O tzw. maksymalizacji dobra,* „Studia Filozoficzne" 1986, nr 12.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

Profesor tworzy aksjologię opartą na dążeniach do kompetencji zawodowej (pamiętam powtarzane studentom słowa: „bądź otchłanią wiedzy") oraz na zdolności do autokreacji, prowadzącej do mistrzostwa w życiu osobistym. Stanie się *kimś,* z kim warto się spotykać wymaga wielu lat uczestnictwa w Kulturze Wysokiej i Głębokiej. Przebywanie w jej przestrzeni „sprawia, że ludzie w niej rosną, poszerzają, wzbogacają i pogłębiają swoje życie duchowe, stają się »wyżsi«, »głębsi«, bardziej zróżnicowani. »Są bardziej sobą« niż w jakiejkolwiek innej przestrzeni"[25]. Poprzez tworzenie oraz percepcje wartościowych dzieł odsłaniają prawdę bytu.

Ekspresja sensu dzieła, to znaczy tego, „co ma ono do powiedzenia", dokonuje się w sposób jedyny, szczególny – poprzez piękno.

Pytając o piękno, staramy się dowiedzieć: w jaki sposób powstaje; jak istnieje; jak jest poznawane; czy jest redukowalne do innych wartości; czy jest elementem koniecznym świata; czy jest wynikiem przedrefleksyjnego, pozaintelektualnego odbioru, opartego na intuicji, uczuciach; czy dane jest w odbiorze racjonalnym, rozumowym, analogicznym do poznania logicznego; jaki jest udział intelektu, woli i uczucia w odbiorze piękna; czy w kontakcie z pięknem zaangażowana jest pełna osobowość odbiorcy; czy wybór tego, co piękne dokonuje się spontanicznie, czy przy udziale refleksji; czy ideał piękna tworzy się w aktach świadomości indywidualnej, czy jest wynikiem zbiorowych doświadczeń i nawyków; na jakie wartości, poza samym sobą, wskazuje piękno; czy rozpoznając piękno, musimy mieć uprzednie wyobrażenie o nim samym i jego odmianach; jakie ideały przyświecają twórcy dzieł wartościowych estetycznie; w jaki sposób zamysł artysty został zrealizowany w dziele sztuki.

Warto zauważyć, że piękno może przejawiać się jako wartość estetyczna: dominująca, samoistna, realna, kulminująca (arcydzieła); równorzędna z innymi własnościami przedmiotu; przyporządkowana pozaestetycznym cechom przedmiotu, „ukryta", „zasłonięta" (przez np. użytkowość, rozmiar, złożoność budowy).

Piękno zawiera w sobie harmonijność, umiar, zrównoważenie, bogactwo, prostotę, głębię, spokój, dostojność, ład, harmonię, pogodę, wdzięk (klasyczna sztuka grecka). Opiera się na starannie dobranych proporcjach i trwałych zasadach.

Sztuka wspomaga rozum doświadczeniem, które – chociaż wydaje się irracjonalne – to jednak pozwala zbliżyć się do tajemnicy bytu. Poprzez oddziaływanie na życie uczuciowe człowieka otwiera niezwykłe możliwości kreowania nieskończonej wręcz ilości postaw wobec świata oraz ludzkich losów. W zróżnicowany sposób funkcję tę wypełniają: artyści ukryci w dziele i artyści wyeksponowani[26].

Ukrycie samego siebie w dziele stwarza artyście możliwość do uczynienia pierwszoplanowymi problemów ogólnoludzkich, zaś poprzez wyeksponowanie siebie samego artysta uosabia sumienie i ideały narodu, jawi się jako osobowość bez skazy i niemal bez życia osobistego. Najpowszechniej występujące typy twórców to kierujący się: refleksją, ekspresją, intuicją, realizacją[27]. Refleksja prowadzi

[25] A. Nowicki, *Życie w kulturze Wysokiej i Głębokiej,* wyd. cyt. s. 70.
[26] M. Gołaszewska, *Kim jest artysta*?, WSiP, Warszawa 1986, s. 41.
[27] Tamże, s. 48.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

do głębokiej samokontroli; ekspresja służy wyrażaniu silnych uczuć; intuicja pozwala trafnie dobierać środki wyrazu; realizacja oznacza wysunięcie na plan pierwszy działań jako zasadniczych składników twórczego aktu.

Zgodnie z zasadami inkontrologii profesora Andrzeja Nowickiego, którą uprawia od 1964 roku, kontakty z książkami, obrazami, dziełami muzycznymi, architekturą są „spotkaniami w kulturze": „z Beethovenem w jego muzyce, z Rembrandtem w jego obrazach, z Szekspirem w jego dramatach [...] w muzycznych portretach Boga, Archaniołów i Szatana spotykamy się z Miltonem i Pendereckim. [...] Autentyczne spotkania z filozofią Heraklita, Platona, Arystotelesa, Lukrecjusza, Bruna, Vaniniego, Kanta, Hegla, Marksa czy Feuerbacha trwają wiele lat, a kolejne lektury odkrywają stopniowo coraz głębsze warstwy treści ukrytych w ich dziełach. Autentyczne spotkania z nauczycielami też trwają wiele lat, bo nie chodzi tu o jakieś krótkotrwałe olśnienie na pierwszym wykładzie, ale o taki wieloletni kontakt, w ciągu którego powstaje praca magisterska, potem praca doktorska, później praca habilitacyjna i wreszcie własne książki ucznia"[28].

Każdy wybitny nauczyciel i artysta należy do zaszczytnego grona „Mistrzów, którzy umieją wydobywać światło z mroków i przekazywać płonącą pochodnię Wiedzy z pokolenie na pokolenie"[29]. Jednak to nie intersubiektywna komunikowalność i intersubiektywna kontrolowalność twierdzeń decydują o wartości tej wiedzy, ale jej żywy udział w sporze o sens humanizmu i losy ludzkości. Poezja bierze w nim udział, ponieważ nie lekceważy tego, co jednostkowe, indywidualne, jedyne.

Należy zwrócić uwagę na kategorię pojęciową Andrzeja Nowickiego: „pole dajmoniona", symbolizującego proces interioryzacji, „w którym nasi Mistrzowie [...] przekształcają się w podmiotowe składniki naszej osobowości"[30]. *Lucyferem* – „Niosącym Światło" Wiedzy jest dla Andrzeja Nowickiego m. in. uczony-polarnik, Antoni Bolesław Dobrowolski, uczestnik wyprawy do Bieguna Południowego[31]. Myślicielami – *Lucyferami* są także: G. Bruno, G. C. Vanini, K. Łyszczyński, W. A. Mozart, J. F. Herbart, W. Tatarkiewicz, T. Kotarbiński, W. Witwicki. Każdy z wybitnych twórców eksterioryzuje, jak pisał Owidiusz, starożytny poeta rzymski, „lepszą cząstkę samego siebie" (*pars melior mei*) w dzieło (*opus*).

Dla filozofii kultury profesora szczególne znaczenie ma pojęcie „wdzieło-wstąpienia" oraz „w-dzieło-wstępowania", które obejmuje dwa najważniejsze procesy, dzięki którym tworzy się i rozwija kultura: *eksterioryzację i internalizację*. Głęboki opis procesu „w-dzieło-wstępowania" nie ma sobie równego w literaturze filozoficznej.

[28] A. Nowicki, *Spotkania w rzeczach,* „Studia Filozoficzne" 1988, nr 4, s. 172– 173.

[29] Tenże, *Tadeusza Micińskiego subiektywizacja i pluralizacja lucyferyzmu,* wyd. cyt., s. 388.

[30] Tamże, s. 380. Na temat procesu interioryzacji pisał A. Nowicki w książkach: *Człowiek w świecie dzieł,* PWN, Warszawa 1974; *Nauczyciele*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1981; *Spotkania w rzeczach*, wyd. cyt.

[31] Por.: A. B. Dobrowolski, *Wyprawy polarne – historia i zdobycze naukowe*, Druk. Naukowa, Warszawa 1914; *Mój życiorys naukowy,* Ossolineum, Wrocław 1958; *Dziennik wyprawy na Arktykę (1897–1899),* oprac. I. Łukaszewska i J. Ostrowski, Ossolineum, Wrocław 1962.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

Jako centralna kategoria filozofii kultury Profesora uczy, jak przemierzać drogę i jakie skarby kultury wybierać, przekształcać i przenosić, czyniąc je wielowersyjnymi, istniejącymi na wiele sposobów i jak wykorzystywać je w procesie autokreacji:

„W jakimkolwiek kierunku idę […] przez książkę: naprzód, wspinając się na jej szczyt lub wchodząc w jej głębię – wchłaniam ją w siebie, a równocześnie zauważam, że to ona buduje sobie we mnie swoją obecność i z poznawanego przedmiotu staje się Podmiotem, który najpierw od zewnątrz, a następnie także i od wewnątrz, z mojego własnego wnętrza wpływa na kształt mojej osobowości. Odkrycie jej podmiotowości budzi domysł, że w jej wnętrzu jest realnie obecny jej Twórca, więc zaczynam go szukać i znajduję go wszędzie: – stał przecież w Bramie, przez którą wstępowałem w jego dzieło; – stoi na drodze, którą idę przed siebie przez jego dzieło; – kiedy wspinam się na szczyt, towarzyszy mi w tej wspinaczce i czeka na mnie na każdym piętrze; – stoi jak posąg, na samym szczycie.

A kiedy zstępuję w coraz głębsze warstwy jego dzieła, jest w każdej warstwie jako strażnik ukrytych w niej skarbów i pozwala mi je wynosić, ponieważ wynoszone zwielokrotniają się i mimo wyniesienia pozostają tam, gdzie były ukryte, a nawet jaśnieją większym blaskiem, bo stają się bardziej widoczne: – jeśli potrafię odkryć »serce jego dzieła«, to właśnie w tym sercu zauważam jego »najprawdziwszy wizerunek«; – znajduję go także poza książką, w moim własnym wnętrzu, w moim nowym spojrzeniu na świat, w myślach, które od niego przejąłem i które stały się moimi własnymi myślami”[32].

Wybrane i przekształcone skarby Świata Kultury Wysokiej i Głębokiej istnieją w przestrzeni własnej aktywności twórczej jej odbiorców.

Warto postawić pytanie, którzy twórcy i które dziedziny wiedzy mają największy wkład w budowanie systemu filozoficznego profesora Andrzeja Nowickiego. Są to:

– historia filozofii światowej (w szczególności filozofii kultury) starożytnej, renesansowej, XIX i XX wieku, zwłaszcza filozofii włoskiej (Bruno, Vanini, Pico della Mirandola, Telesio, Campanella, włoska filozofia XX wieku, Spirito, Abbagnano, Rossi, Capitini, Caracciolo, Sciacca, Porena), niemieckiej (Leibniz, Kant, Herbart, Fichte, Hegel, Schleiermacher, Strauss, Stirner, Feuerbach, Schopenhauer, Nietzsche, Haeckel, Vaihinger, Husserl, Scheler, Bloch), polskiej (Grzegorz z Sanoka, Klonowic, Kopernik, Łyszczyński, Staszic, Trentowski, Witwicki, Ingarden, Schaeffer, amerykańskiej (James, Altizer, Cage), angielskiej (Godwin), francuskiej (Holbach, Maréchal, Comte, Guyau, La Grasserie, Sartre, Merleau–Ponty, rumuńskiej (Noica, Blaga), portugalskiej, brazylijskiej, a od kilkunastu lat także chińskiej (Zhuangzi Cao Xuequin);

– religioznawstwo (w szczególności gruntowna znajomość dziejów krytyki religii, historii ateizmu, mitologii greckiej i rzymskiej, religii chińskich, wybranych działów teologii katolickiej i protestanckiej, historii kościoła, (Profesor założył i wydawał przez 30 lat kwartalnik religioznawczy „Euhemer”, kierował pracami

[32] A. Nowicki, *Życie w kulturze Wysokiej i Głębokiej,* wyd. cyt., s. 66.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

Polskiego Towarzystwa Religioznawczego, był prezesem Zarządu Głównego w latach 1973–1988);

– językoznawstwo jako umiejętność czytania prac naukowych w językach: włoskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim, angielskim oraz zdolność rozumienia tekstów: greckich, portugalskich, hiszpańskich, rumuńskich, chińskich;

– psychologia: zwłaszcza psychologia twórczości, psychologia sztuki, psychologia religii, psychologia muzyki, psychologia wychowawcza;

– historia literatury światowej;

– historia malarstwa, estetyka;

– muzykologia (wszystkie dyscypliny muzykologiczne) oraz wiele własnych publikacji profesora z zakresu filozofii muzyki[33].

Jako należący do ścisłej czołówki filozofów, profesor Andrzej Nowicki jest autorem cennych dzieł: *Człowiek w świecie dzieł*, *Nauczyciele, Portrety filozofów, Spotkania w rzeczach*; książki o G. Brunie i G. C. Vaninim, W. Witwickim, K. Łyszczyńskim; o współczesnych filozofach włoskich (Mario Rossi, Cleto Carbonara, Michele Federico Sciacca, Ugo Spirito, Boris Porena); książki i artykuły religioznawcze (ponad sto). Zapewniają mu one trwałe miejsce w Republice Muz, ponadnarodowej wspólnocie Twórców.

Jest obecny w setkach nowych, nie drukowanych jeszcze prac z zakresu filozofii tożsamości, filozofii tęsknoty, filozofii języka, filozofii snów[34] zgodnie z zasadą, że „najważniejszym, specyficznie ludzkim sposobem istnienia człowieka jest »istnienie w rzeczach«. Wytwarzając różne rzeczy, umieszczamy w nich cząstki naszej osobowości i w ten sposób jesteśmy realnie obecni w naszych wytworach. [...] Dzieła [...] są »przedmiotami ergantropijnymi«, a przedmiot ergantropijny to jest coś takiego, co równocześnie jest człowiekiem i rzeczą”[35].

Filozofię obecności rozwinął profesor w tekście-liście z 12 stycznia 1993 roku zaadresowanym do Luigi Montonato i wydrukowanym w „Presenza Taurisanese” pod tytułem *Del significato e del valore della presenza*[36].

Obecność profesora najpełniej wyraża się: w czynnościach związanych z budową systemu filozoficznego; z pracą naukowo – badawczą w dziedzinach: filozofii, historii filozofii, italianistyki, religioznawstwa; z publikacjami filozoficznymi: z wydawaniem książek, z redakcjami czasopism; z wystąpieniami na zjazdach międzynarodowych i krajowych, na sympozjach, na organizowanych przez niego konferencjach naukowych. Dziedziny te można potraktować jako klamrę ideowo-tematyczna spinającą niezmiernie bogatą twórczość profesora Andrzeja Nowickiego.

[33] Korzystam z bezcennych informacji zawartych w liście Profesora do mnie z dnia 06.06.2005 roku.

[34] Korzystam z maszynopisu znakomitej Uczennicy Profesora I. A. Siedlaczek, *Dantejskie lata Profesora Andrzeja Nowickiego 1991–1999.*

[35] A. Nowicki, *W jaki sposób istnieje filozofia?*, „Edukacja Filozoficzna” 1994, nr 18, s. 113.

[36] Informacje te podaję na podstawie maszynopisu I. A. Siedlaczek, *Dantejskie lata Profesora Andrzeja Nowickiego*, dz. cyt.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

Najoryginalniejszą i najbardziej „żywą" właściwością tej filozofii jest jej nowatorstwo i otwarcie na czynną pracę czytelnika, który staje się w ten sposób współpracownikiem profesora. Wezwanie do dopełniania, „dookreślania", konkretyzowania trudniejszych idei wynika ze świadomego potępienia zbyt łatwej praktyki powierzchownego odbioru treści dziel. Wymóg „do-twarzania" (J. W. Gomulicki) zmusza odbiorców systemu ergantropijnej inkontrologii, aby sami stawali się filozofami.

Ważnym źródłem filozofii profesora Andrzeja Nowickiego jest poezja. Dzieło poetyckie „jest odtworzeniem rzeczy bądź konstrukcji form, bądź wyrażaniem przeżyć, jednakże tylko takim odtworzeniem, taką konstrukcją, takim wyrazem, jakie są zdolne zachwycać, bądź wzruszać, bądź wstrząsać"[37].

Dzieła poetyckie można rozważać z perspektywy: ontologii, semiotyki, aksjologii.

Jako wiersze – manifesty, wiersze – przykłady, wiersze – alegorie, wiersze – symbole konstytuują sieć odniesień do świata, a poprzez swoją, jak zauważył M. Heidegger, „otwartość" prowadzą do „prześwitu (*Lichtung*), tj. miejsca urzeczywistniania się prawdy. „Sposób postrzegania" (*modus recipiendi*), „sposób badania" (*modus investigandi*), „sposób mówienia" (*modus loquendi*), „sposób rozumienia" (*modus intelligendi*), „sposób kochania" (*modus amandi*), a zwłaszcza *modus creandi* (sposób tworzenia) i *modus enucleandi* (sposób rozwiązywania problemów filozoficznych)[38] spełniają funkcję czynników, które dynamizują, reorganizują twórczo świat człowieka oraz pośredniczą w intensyfikowaniu jego odbioru w doświadczeniu estetycznym.

Doświadczenie estetyczne uwarunkowane jest trzema podstawowymi właściwościami odbiorcy: „pewną wrażliwością na aktualne jakości danego dzieła sztuki, jako też na występujące w nim jakości estetyczne aktywne"[39]; umiejętnością tego, „by na podstawie ujętych w dziele sztuki jego determinacji wykryć i skonstruować dalsze konkretne momenty, które usuwają występujące w nim miejsca niedookreślenia i dzieło bliżej określają. […] Rozstrzygające znaczenie ma zdolność przeżywającego podmiotu do dania adekwatnej emocjonalnej odpowiedzi na wartość lub na jakości wartościowe ujawnione właśnie w sposób naoczny dzięki przeżyciu estetycznemu"[40].

Wartościowanie estetyczne ma charakter pierwotny i jest bezpośrednią odpowiedzią na wartość, która pojawiła się w szczytowym punkcie przeżycia estetycznego. W późniejszym czasie wartościowanie występuje w formie ocen estetycznych.

„*Istotnym* zadaniem dzieła sztuki literackiej jest wywołać w czytelniku przeżycie estetyczne, a tym samym umożliwić ukonstytuowanie się pewnego przedmiotu estetycznego, który – obiektywnie rzecz biorąc – jest ucieleśnieniem

[37] W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć,* PWN, Warszawa 1975, s. 52.
[38] Są to narzędzia pojęciowe Profesora Andrzeja Nowickiego.
[39] R. Ingarden, *Zasady epistemologicznego rozważania doświadczenia estetycznego*, [w:] tenże, *Studia z estetyki*, t. 3, Warszawa 1970.
[40] Tamże, s. 166–167.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

wartości estetycznych szczególnego rodzaju. Jako wartości mają one w swej wartościowości rację swego istnienia i jako takie domagają się swej realizacji"[41]. Wypowiedź ta łączy dziedzinę twórczości z obszarem aksjologii.

Należy zauważyć, że wartość nadbudowana nad dziełem sztuki w sytuacji kiedy jest wartością dodatnią, „nadaje przedmiotowi pewną *dignitas,* pewien zupełnie nowy aspekt jego istnienia, jakiego by bez niej nigdy nie zdołał osiągnąć. Wynosi go w bycie ponad wszystkie przedmioty wartości pozbawione, które tylko są, istnieją, lecz nic nie »znaczą«"[42].

Kategoria „znaczenia" umożliwia ujęcia dzieła sztuki jako systemu dynamicznego, wartości jako elementów znaczących. Wynika to stąd, że każda wartość zachowuje ślady uczestnictwa w systemach i kompleksach kulturowych, w których kiedykolwiek uczestniczyła. W ten właśnie sposób dokonuje się proces ukierunkowywania znaczenia ku coraz większej spójności logicznej, koherencji.

Znaczenie jest relacją, sugestią związku doświadczeń minionych oraz przeżywanych w aktualności z określonego typu wartościami. Należy zauważyć, że aktualność nie jest dana empirycznie. Wciąż *staje się* w podwójnej wzajemnej relacji pomiędzy działającym człowiekiem a światem; współdziałanie to dokonuje się w procesie komunikacji.

A ponieważ nieustannie, w aktywnym doświadczeniu, dokonuje się proces pomnażania się ilości znaczeń a więc zasobu treści, które ze względu na możliwe działanie nabierają ważności praktycznej, to świat, w którym doświadczamy znaczeń, nie zna już czystej przedmiotowości, ale nie jest jeszcze światem czystej podmiotowości. Jest „domeną pośredniości" (K. Pomian).

Znaczenie poręcza, gwarantuje możliwość *ponownego* włączenia wartości do określonego układu. Warto dodać, że system ten nie wiąże jednostki bezwzględnie, i że aktualizacja znaczeń nie zawsze jest zgodna z modelem kulturowym, ponieważ sytuacje nie są nigdy idealnie do siebie podobne.

Świat doświadczenia (jedyny, gdyż innego nie znamy), bezustannie tworzony w aktach refleksji ustanawiającej związki pomiędzy poszczególnymi ogniwami doświadczenia, jest faktycznie w swej istocie obszarem znaczeń.

Znaczenie zatem to ogół relacji, które potencjalnie odniesione mogą być do innych treści danych w doświadczeniu indywidualnym, to sugestia *kolejne*j aktualizacji związku, który już został wytworzony, i który odtąd pozostanie *trwałym* składnikiem świata. Dlatego właśnie cokolwiek zaistniało, istnieć będzie zawsze, zostawi trwały ślad w kulturze i osobowości człowieka.

Kultura to *Respublica Litteraria*, która obejmuje nie tylko twórców i dzieła starożytne i współczesne, ale również świat potomnych. Jest to świat niedokończony, otwarty. Rozpatrywany w rozlicznych i doniosłych dychotomiach oraz przy zastosowaniu różnych narzędzi terminologicznych, jest kultura „jednością polifoniczną" wielu kultur i podkultur. Zawiera wspólne wartości, ogólnoludzkie symbole, wzory i normy.

[41] Tenże, *Studia z estetyki*, t. 1*,* wyd. cyt., s. 285.
[42] Tenże, *Czego nie wiemy o wartościach*, [w:] *Studia z estetyki*, t. 3*,* wyd. cyt, s. 234.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

Kultura kształtuje pluralistyczne i policentryczne osobowości: „Etyczne spojrzenie na charakter człowieka jest bardzo jednostronne – twierdzi Profesor. To prawda, że takie cechy jak: prawdomówność, odwaga, uczciwość, sprawiedliwość, życzliwość, skromność, pracowitość, wspaniałomyślność są godne podziwu, ale nie powinny one przesłaniać nam innych, równie doniosłych – choć zazwyczaj nie włączanych do moralności cech osobowości ludzkich – takich, jak: umiłowanie muzyki, malarstwa, poezji, filozofii, jak pasja naukowo– badawcza i wynalazcza, krytycyzm, dążenie do poprawiania, doskonalenia, przekształcania tego, co istnieje i projektowania rzeczy, których jeszcze nie ma”[43]. Osobowość jednostki to, jak Profesor powtarza, „nieskończone mnóstwo różnych możliwości”.

Filozofii kultury nie można scharakteryzować za pomocą jednego czy kilku nawet najstaranniej dobranych przymiotników. Pojęcia i teorie, które pojawiają się jako rezultaty nieuchronnego i niekończącego się dyskursu na temat ludzkiego świata wskazują, że celem dokładniejszego badania go ”w jego obiektywnej wieloaspektowości potrzebne jest zróżnicowanie zbiorowego podmiotu poznania obejmujące wiele różnych punktów widzenia”[44].

Podejście pluralistyczne zakłada gotowość dopuszczenia wielości stanowisk teoretycznych, które uzupełniają i korygują ugruntowane wcześniej przekonania. Znajdują w nim zastosowanie procedury racjonalne, interpretujące czynności i wytwory człowieka jako zawierające sens. Sens ten we wszelkich doświadczeniach myślowych dany jest jako ważny w sposób każdorazowo *specyficzny*, wynikający ze złożoności ludzkich orientacji w świecie. A ponieważ wszelkie poznanie objęte jest zasadą weryfikowalności, należy zapytać, w jaki sposób pluralizm systemów wartości, mający swoje źródła w radykalnym pluralizmie racji i dążeń ludzkich, coraz skuteczniej przyczynia się do uczynienia poznania antroposfery bardziej kompleksowym.

Niewątpliwie pożyteczne poznawczo jest spojrzenie na relację pomiędzy podmiotem a przedmiotem poznania z perspektywy, w której podmiot uzyskuje władzę nad przedmiotem tak, że kultura przesłania naturę, zaś sens (znaczenie) jest aspektem, sposobem dania świadomości jej przedmiotu. W takim oglądzie świadomości ludzkiej jawi się nie przedmiot obiektywny, lecz zespół „sensów” nie ujednoliconych, nie ujednakowionych, nie gotowych, lecz wpisanych w wielorakie konteksty, a pomimo to mających walory uniwersalności i intersubiektywnej ważności. Twórcy i odbiorcy kultury partycypują w takiej oto wspólnocie komunikowania. Spotykają się w świecie, w którym możliwe jest rozumne obcowanie ludzi o różnych kulturach i gdzie docenia się różnorodność jako fundamentalną wartość antroposfery.

Filozofia kultury jest wiedzą opartą na dialogu, tj. taką, której istota polega na jedności wielu różnych metod badawczych, bez względu na to, w jakiej dziedzi-

[43] Cytuję za: I. A. Siedlaczek, *Dantejskie lata…,* dz. cyt.

[44] A. Nowicki, *Nowość jako aksjologiczna kategoria inkontrologii*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 11–12, s. 19.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 12:52:41

nie nauki je wynaleziono[45]. Ugruntowana jest na w miarę wszechstronnym, wieloaspektowym, ale przecież nigdy nie doprowadzonym do końca poznaniu. Najbardziej charakterystycznymi jej cechami są: niedopowiedzenia, nowatorstwo, polemiczny stosunek do tradycji, spraw i konfliktów ludzkich. Rola filozofii kultury polega na tym, że w ostatecznym rachunku zapytuje o to, *jak* chcemy żyć i *w jaki sposób rozumiemy siebie jako ludzi.*

Kreacji i perfekcjonizacji człowieczeństwa oraz obudowie ornamentalnej ludzkiego życia służy filozoficzna refleksja nad kulturą. Uczy nas ona wdzięczności dla Twórców i pokazuje drogi dostępu do wartości, które są racją istnienia kultury. Wartości perfekcyjne domagają się realizacji, czyli ustanawiają aksjologiczny obowiązek ich urzeczywistniania.

Summary

The Philosophical Content of Poetry
as One of the Sources of Erganthropic Incontrology

This paper presents Andrzej Nowicki's open system of philosophy of culture (EIS) based on erganthropy, the study of the forms of human beings' presence in the things produced by them; incontrology, the philosophy of meetings (encounters); spatiocentrism, the philosophy of space. Axiology is the center of the system, in which the highest value is the World of High and Deep (Profound) Culture. It has been argued that an important source of this philosophy is poetry, which mediates in the intensification of the reception of the human world in the aesthetic experience.

Keywords: culture, meeting (encounter), poetry, axiology, aesthetic experience, metaphysics

KRYSTYNA STAWSKA-SKURJAT, habilitated doctor, associate professor at Tadeusz Kościuszko Military Academy of Land Forces in Wrocław, Poland. E-mail: kskurjat@wp.pl

[45] Na możliwość budowania „wiedzy jako dialogu" wskazuje M. Gołaszewska, *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości,* Wyd. Nauk. PWN, Kraków–Warszawa 1994, s. 237–238.